

Sandra wygrała walkę z rakiem skóry tylko dlatego, że od wczesnych lat młodości obserwowała swoje przebarwienia na skórze, chodziła do dermatologa i kilka razy poddała się chirurgicznemu zabiegowi wycinania znamion.

Badane po każdym zabiegu znamiona nigdy wcześniej nie wykazały zmian nowotworowych. Kiedy dwa lata temu zgłosiła się do chirurga, już po urodzeniu Karolka, myślała, że znów będzie tak samo. Ta narośl po prostu uwierała ją pod stanikiem w okolicy fiszbinów. Po trzech tygodniach przysły wyniki badania histopatologicznego i okazało się, że w wyciętym materiale są komórki nowotworowe. Kolejne badania potwierdziły zagrożenie chorobą. Młoda matka była zdeterminowana, by walczyć. Do opieki nad jej dwuletnim synkiem włączyli się rodzice i teściowie. Jeśli pojawia się poważna choroba, wiadomo, że dotyka całą rodzinę. Mąż nie mógł zrezygnować z dobrze płatnej pracy. Trzeba mieć przecież podstawy do bytu. Sandra poszła na operację wycięcia węzłów chłonnych i przeszła chemioterapię. Ostatecznie wygrała z rakiem, a w jej ciele nie ma już komórek nowotworowych. Ta prawdziwa historia zakończyła się szczęśliwie, dlatego że Sandra obserwowała swoje ciało i nie obawiała się wykonania badania kontrolnego.

Poznać znamiona

Oprócz czerniaka występują też inne rodzaje raka skóry. Podstawnokomórkowy rozwija się na głowie i szyi, rzadko na kończynach i tułowiu. Może go sygnalizować pojawienie się grudki



czy guzka, który nie chce się goić, strupa, wrzodzenia czy nadżerki, która ma zazwyczaj różowy lub cielisty kolor. W przypadku raka podstawnokomórkowego niepokoić powinny zmiany, które się łuszczą, są szorstkie, wyglądają jak ognisko łuszczyca lub wyprysku, przypominają bliznę lub odbarwienie na skórze.

Rak skóry nazywany czerniakiem powstaje w zabarwionych na ciemny kolor znamionach, przypominających wielkością ziarna soczewicy. Mogą one występować na całym ciele, a nawet na śluzówce czy siatkówce oka. Nowotwór atakuje komórki barwnikowe zawierające melaninę. Najgroźniejsze są te znamiona o najciemniejszym zabarwieniu, prawie czarne, o nieregularnych, jakby lekko postrzępionych brzegach. Czynnikiem ryzyka

jest drażnienie takich znamion choćby przez uwierającą bieliznę oraz intensywne opalanie.

Jak poznać czerniaka

Trudno jest odróżnić znamiona wolne od komórek rakowych od tych zaatakowanych przez nowotwór. W domowych warunkach możemy jedynie obserwować skórę na całym ciele. Czy stare znamiona nie urosły? Czy pojawiały się nowe? Czy są one bolesne albo sączy się z nich jakiś płyn? Specjalistycznej oceny dokonuje der-

matolog przy użyciu urządzenia diagnostycznego do powiększania zmian na skórze.

W początkowej fazie rak skóry wygląda bardzo niewinnie. Przypomina wyglądem drobną, perełkowaną połyskującą grudkę lub mały guzek, czasem przybiera charakter zaczerwienienia z tworzącą się nadżerką, strupkiem i krwawieniem. Chorzy bardzo często uważają, że konkretna zmiana na skórze pojawiła się w następstwie urazu lub zadrapania. Tylko dermatolog od razu wie, które znamiona powinny zostać usunięte, bo ich wygląd budzi podejrzenia.

Dla pacjenta najważniejsza jest zwykła czujność. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy zgłosić się do lekarza dermatologa. W grupie ryzyka znajdują się młode osoby dorosłe obu płci i osoby w średnim wieku, których ciało pokrywają tzw. pieprzyki. Czynnikiem zwiększającym ryzyko jest ciąża i połóg.

Czerniak stosunkowo szybko powoduje przerzuty do węzłów chłonnych i do kości. Dlatego w przypadku tej choroby tak ważne jest jej wczesne wykrycie, bo tylko ono gwarantuje całkowite wyleczenie.

Jak zapobiegać

Małe dzieci, zwłaszcza o jasnej karnacji, od najmłodszych lat powinny być chronione przed słońcem. Wystarczy stosować mocne filtry, blokery promieni UV. To samo dotyczy dorosłych. Ochrona przed słońcem obejmuje noszenie latem przewiewnych nakryć głowy i ciemnych okularów z filtrem UV, a nawet rękawiczek. Osoby, które mają zmiany na skórze powinny definitywnie zrezygnować z solarium i malowania paznokci lakierem utwardzanym silnymi promieniami UV.

Pieprzyki i zmiany na skórze trzeba systematycznie badać, a te, które lekarz zakwalifikuje do usunięcia likwidować zawsze metodą chirurgiczną. Tylko ona pozwala na przesłanie całego wyciętego fragmentu ciała do badań histopatologicznych, które mają stwierdzić, czy materiał jest wolny od komórek nowotworowych.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedulugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie